

Katarzyna Grysińska

BOGDAN HUTTEN-CZAPSKI POLAK W SŁUŻBIE PRUSKIEJ

Polacy, będąc z przymusu obywatelami państw zaborczych, podlegali istniejącemu w tych państwach powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, wobec czego ich obecność w armii pruskiej, a następnie niemieckiej w charakterze poborowych jest oczywista, jednakże wiązanie się Polaków z armią i tym samym dłuższa kariera w szeregach wojska zaborcy były dość nietypowym zjawiskiem. Młodzież z zaboru pruskiego tylko w wyjątkowych przypadkach decydowała się na taki krok. Dobrowolna służba w wojsku pruskim spotykała się ze zdecydowanym potępieniem całego społeczeństwa polskiego, a nieliczni oficerowie zawodowi byli bojkotowani towarzysko, niekiedy nawet w sferach polskiej arystokracji ziemiańskiej¹. Z drugiej zaś strony władze zarówno niemieckie, jak i pruskie chętnie widziały Polaków w wojsku, ale niekoniecznie na stanowiskach oficerskich². Sytuacja ta nie zrażała hr. Bogdana Hutten-Czapskiego, polskiego ziemianina i arystokraty pochodzącego z Poznańskiego.

Bogdan Hutten-Czapski, syn Józefa Hutten-Czapskiego i Eleonory Czapskiej (z domu Mielżyńskiej), urodził się w 1851 roku w Smoguleckiej Wsi. Straciwszy w wieku dziecięcym ojca, uzyskał pod bacznym okiem matki wszechstronne wykształcenie na uczelniach europejskich. Częste wyjazdy, długie pobyty poza granicami prowincji towarzyszące mu od najmłodszych lat sprawiły, że nie nawiązał bliższego kontaktu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, a w konsekwencji mimo patriotycznych korzeni i usilnych starań matki począwszy od okresu studenckiego aż po kres swojego życia w kwestii stosunku do państwa pruskiego głosił poglądy, które zasadniczo odbiegały od tych, jakie dominowały wśród mieszkańców jego rodzinnej prowincji. B. Hutten-Czapski czuł się nie tyle Polakiem, co obywatelem państwa pruskiego

¹ W. Rezmer, *Polacy w korpusie oficerskim armii niemieckiej w I wojnie światowej (1914-1918)*, [w:] *Spółczesność polskie na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej (1914-1918)*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1996, s. 142.

² *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 136.

narodowości polskiej. Kosmopolityczne wychowanie oraz zapewnienia uzyskane od wpływowych polityków pozwalały mu wierzyć, że w osiąganiu kolejnych etapów w karierze wojskowej (i nie tylko) ma takie same szanse jak inni obywatele państwa niemieckiego. W czynnej służbie w armii pruskiej³ pozostawał formalnie od października 1876 roku do stycznia 1899 roku, czyli dokładnie 23 lata i 78 dni. Nosił najpierw jasnoniebieski mundur dragonów gwardii, następnie barwny dolman huzarów gwardii, a na końcu mundur huzarów hesko-hamburskich. Służbę liniową przerwał dwukrotnie: w maju 1882 roku, kiedy to został oddelegowany na rok do ambasady niemieckiej w Paryżu⁴ oraz w sierpniu 1884 roku wskutek podjęcia obowiązków adiutanta namiestnika Edwina Manteuffla w Strasburgu. U boku feldmarszałka służył do jego śmierci w czerwcu 1885 roku. Do służby czynnej w armii niemieckiej powrócił po wybuchu I wojny światowej⁵. Warto dodać, że pisząc u schyłku życia wspomnienia, stwierdził, że zawód żołnierza przynosił mu pełne zadowolenie⁶. Naturalnie nie był to czas wypełniony wyłącznie służbą wojskową. B. Hutten-Czapski wielokrotnie korzystał z urlopów, podczas których odbywał dłuższe podróże zagraniczne o charakterze prywatnym i krajoznawczo-turystycznym, ale i wielokrotnie półoficjalnym noszącym znamiona misji dyplomatycznych. Przez cały ten czas prowadził aktywne życie towarzyskie, zaś w końcowym etapie swojego pobytu w wojsku rozpoczął działalność polityczną związaną z powołaniem go jako dziedzicznego członka do pruskiej Izby Panów. Jednocześnie podjął bliską, choć nieoficjalną współpracę z kanclerzem Chlodwigiem Hohenlohe oraz Friedrichem von Holsteinem, zwanym szarą eminencją w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych.

„Przygoda” B. Hutten-Czapskiego z wojskiem rozpoczęła się w chwili, gdy jako student prawa zobowiązany był nie tylko do odbycia bezpłatnych praktyk w sądach różnych instancji, ale i rocznej służby wojskowej⁷. Z dniem 1 października 1873 roku wstąpił jako ochotnik jednoroczny do 5. szwadronu 2. pułku dragonów gwardii w Berlinie. Od samego początku przykładał ogromną wagę do tego, by dobrze ułożyć sobie stosunki z kolegami z wojska i przełożonymi. Bliskie kontakty z korpusem podoficerskim, a więc w większości z Niemcami, nie podobały się jego matce Laurze Czapskiej, która nigdy nie kryła przed synem niezadowolenia z jego proniemieckich sympatii⁸.

³ Siły zbrojne cesarstwa niemieckiego składały się z czterech kontyngentów: pruskiego, bawarskiego, saskiego i wirtemburskiego. Przeważająca część poborowych narodowości polskiej trafiała do kontyngentu pruskiego, por.: W. Rezmer, op. cit., s. 138. W dalszej części pracy autor używa także określenia „armia pruska”.

⁴ Bundesarchiv Berlin (BA), Nachlass von Bogdan von Hutten-Czapski (N 2126)/343; „Militär Wochenblatt” z dn. 3 czerwca 1882 r.; „Kreuz Zeitung” z dn. 12 czerwca 1882 r.

⁵ BA N2126/342.

⁶ B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, Warszawa 1936, t. I, s. VIII.

⁷ W. Molik, *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871-1914*, Poznań 1989, s. 88.

⁸ Muzeum Narodowe w Krakowie (MNK) 605a/k. 12 (B. Czapski do matki, Berlin, dn. 2 sierpnia 1874 r., nr 21); MNK 604b (L. Czapska do syna, Berlin, dn. 9 września 1874 r., nr 35).

W ostatnim dniu służby 30 września 1874 roku B. Hutten-Czapski został awansowany do stopnia podoficera, zaś z dniem 1 października 1874 roku przeniesiony do rezerwy z formalnym pozostawieniem przy pułku, w którym służył. W sierpniu 1875 roku awansował na oficera rezerwy 2. pułku dragonów gwardii w Berlinie⁹.

Dokończywszy edukację, B. Hutten-Czapski kierując się swoją naczelną zasadą – służyć państwu pruskiemu, podjął decyzję o związaniu się na stałe z armią pruską. Wpłynęło na nią kilka czynników. Przede wszystkim nie widział dla siebie możliwości pracy w administracji pruskiej i odrzucił propozycję powierzenia mu stanowiska landrata. Doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że jego działania jako urzędnika państwa pruskiego w prowincji poznańskiej mogłyby natrafić na znaczny opór miejscowej ludności polskiej, a tym samym nie przynosiłyby pożądanych dla rządu rezultatów. Praca w administracji oznaczała wciągnięcie w wir *Kulturkampf* i podejmowanie działań niezgodnych z jego sumieniem, a tego chciał zdecydowanie uniknąć¹⁰. Nie bez znaczenia były liczne rozmowy, jakie przeprowadził z cesarzem Wilhelmem I, zwłaszcza ta, którą odbyli podczas wizyty hrabiego u pary cesarskiej w Baden-Baden we wrześniu 1876 roku. W trakcie spotkania cesarz Wilhelm I miał stwierdzić, że nie chciałby, aby B. Hutten-Czapski pozostał jedynie wielkim właścicielem ziemskim, lecz wolałby widzieć go w służbie państwowej. Podkreślił, że dałby w ten sposób przykład lojalności państwowej innym mieszkańcom prowincji poznańskiej. Cesarz zaproponował mu wstąpienie do służby czynnej w armii pruskiej jako podporucznikowi w 2. pułku dragonów gwardii, a więc tegoż samego pułku, w którym wcześniej odbywał służbę jednoroczną. B. Hutten-Czapski propozycję tę odebrał jako nakaz władcy i jednocześnie wyzwanie. Sugestia Wilhelma I stanowiła dla niego propozycję nie do odrzucenia. Miał wprawdzie pewne wątpliwości co to tego, że jako żołnierz pochodzenia polskiego może mieć trudności z osiągnięciem awansów w armii cesarskiej, jednakże osobiste zapewnienie cesarza, że każdy oficer armii pruskiej traktowany jest według swoich zasług, całkowicie je wówczas rozwiało¹¹. Czas pokazał, że rzeczywistość przedstawiała się inaczej.

Starania o przyjęcie do służby czynnej rozpoczął w październiku 1876 roku. W dniu 27 stycznia 1877 roku zdał egzamin oficerski, a cztery dni później, tj. w dniu 31 stycznia na mocy najwyższego rozkazu gabinetowego został mianowany podporucznikiem zawodowym 2. pułku dragonów gwardii, w którym służył do 1882 roku¹². W tym czasie szkolił rekrutów, organizował pokazy i musztry przed przełożonymi. Dobra opinia, jaką cieszył się u przełożonych, sprawiała, że powierzano mu w ramach zastępstwa kierownicze funkcje urlopowanych oficerów, zaś we wrześniu 1880 roku przejął kierownictwo 4. szwadronu. W styczniu 1882 roku B. Hutten-Czapski uzyskawszy tymczasowe zwolnienie ze służby, przygotowywał się do egzaminu do Aka-

⁹ BA, N 2126/344.

¹⁰ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 29, 72.

¹¹ Ibidem, s. 28, 36.

¹² BA, N 2126/404; BA, N 2126/342; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 36.

demii Wojennej, który zdał z wynikiem dobrym w marcu tego roku¹³. W czasie trwania paryskiego przydziału, 5 października 1882 roku został przeniesiony do stacjonującego w Poczdamie pułku huzarów gwardii. Patent datowano kilka lat wstecz i wystawiono z datą 3 czerwca 1875 roku¹⁴ (patent, na mocy którego B. Hutten-Czapski awansował na oficera rezerwy 2. pułku dragonów gwardii wydano z datą 14 sierpnia 1875 roku)¹⁵. Przeniesienie do Poczdamu było w pewnym sensie konsekwencją znajomości, jaką B. Hutten-Czapski zawarł podczas pobytu na manewrach francuskich z gen. Walterem Bronsartem¹⁶. Generał, na którym wywarł on niewątpliwie bardzo pozytywne wrażenie, nie tylko wstawił się w kwestii jego przeniesienia i awansu, ale gorliwie namawiał do dalszej służby, argumentując, że w wojsku będzie można bardzo dobrze spożytkować jego dyplomatyczne umiejętności, które już wówczas w nim dostrzegali¹⁷. W lutym 1883 roku B. Hutten-Czapski uzyskał awans na porucznika¹⁸.

Wówczas też doszło do pierwszych kontaktów B. Hutten-Czapskiego z generałem hrabią Alfredem von Waldersee¹⁹, który w kolejnych latach wywierał znaczny wpływ na przebieg jego kariery wojskowej, a zdaniem samego zainteresowanego, zwłaszcza w okresie późniejszym, był to wpływ negatywny i zmierzający do hamowania jego rozwoju zawodowego²⁰. W styczniu 1882 roku B. Hutten-Czapski miał uzyskać zapewnienie od gen. A. Waldersee, że jeżeli ukończy Akademię Wojenną, to stosownie do swoich predyspozycji i kwalifikacji zostanie zatrudniony na właściwym stanowisku. Kolejne pochwały, zapewnienia oraz plany generała wobec osoby B. Hutten-Czapskiego przedstawione m.in. latem 1883 roku sprawiały, że zaczął upatrywać w nim protektora. W połowie września 1883 roku B. Hutten-Czapski zgodnie z zapowiedzią odbył podróż sztabową (*Generalstabreise*), mającą być przedwstępem pracy w Sztapie Generalnym do którego według wstępnych ustaleń miał być powołany z dniem 1 maja 1884 roku²¹. Jeszcze z początkiem 1884 roku przydzielony został do opracowywania zadań taktycznych w Sztapie Generalnym²², zaś 4 marca 1884

¹³ BA, N 2126/404.

¹⁴ BA, N 2126/343; Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin (PAAA), Paris. 391. Personalakten 1871-1910 (dalej: Paris 391) (Uwierzynielniony odpis pisma Wilhelma I do kanclerza O. Bismarcka, Baden-Baden, dn. 5 października 1882 r.; Kanclerz O. Bismarck do M. Thielmanna, Berlin, dn. 12 października 1882 r.); „Militär Wochenblatt” z dn. 14 października 1882 r.

¹⁵ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 110.

¹⁶ Walter von Bronsart był generałem pruskim, ministrem wojny w latach 1893-1896. Ze stanowiska ustąpił wobec niemożności przeprowadzenia reformy wojskowego prawa karnego, por.: W. Bußmann, *Bronsart Schellendorf, von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie (NDB)*, Bd. 2, Berlin 1955, s. 636.

¹⁷ BA, N 2126/29 (W. Bronsart do B. Hutten-Czapskiego, Hannover, dn. 5 listopada 1882 r.).

¹⁸ PAAA, Paris. 391 (Odpis pisma Wilhelma II do Urzędu Spraw Zagranicznych i kanclerza z dn. 8 lutego 1883 r., sporządzony dn. 10 lutego 883 r.; P. Hatzfeld do Ch. Hohenlohe, Paryż, dn. 12 lutego 1883 r.); „Militär Wochenblatt” z dn. 14 lutego 1883 r.; „Kreuz Zeitung” z dn. 13 lutego 1883 r.

¹⁹ Alfred von Waldersee, hrabia (1832-1904), adiutant cesarza Wilhelm I, zasłużony w wojnie niemiecko-pruskiej, feldmarszałek niemiecki, w latach 1888-1891 Szef Sztabu Generalnego armii niemieckiej.

²⁰ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 71, 122.

²¹ Ibidem, t. I, s. 90, 114; BA, N 2126/404.

²² BA, N 2126/404.

roku adiutant generała A. Waldersee, major Martin Gossler²³ oznajmił mu, że z polecenia generalnego kwatermistrza zostanie odkomenderowany do Sztabu Generalnego. W konsekwencji B. Hutten-Czapski ludzony wizją pracy w Sztabie Generalnym porzucił możliwość służby w dyplomacji²⁴. Tymczasem 3 kwietnia 1884 roku otrzymał list od gen. A. Waldersee informujący go, że życzenie powołania do Sztabu Generalnego nie będzie mogło być spełnione w tym roku. Taki rozwój sytuacji był całkowitym zaskoczeniem dla zainteresowanego, tym bardziej że generał nie podał żadnego powodu, stwierdzając jedynie ogólnikowo, że ze względu na różne okoliczności sprawę odłożono do następnego roku²⁵. Mimo że odmowna decyzja bardzo rozczarowała B. Hutten-Czapskiego, to wówczas jeszcze nie wątpił on w dobre intencje gen. A. Waldersee²⁶.

Z uzyskanych w późniejszym czasie przez samego zainteresowanego informacji wynikało, że uważany był on za osobę niepewną, głównie z racji bliskich kontaktów z cesarową Augustą, pozostającą w ostrym konflikcie z O. von Bismarckiem²⁷. B. Hutten-Czapski raczej nie dawał wiary tym powodom i uważał, że właściwą przeszkodą w rozwoju jego kariery wojskowej był gen. A. Waldersee, który w okresie późniejszym jeszcze wielokrotnie nie wyrażał zgody na jego przeniesienie do Sztabu Generalnego. A. Waldersee miał twierdzić, że B. Hutten-Czapski na wszystkich zajmowanych dotąd stanowiskach zawsze zdołał wyrobić sobie niedopuszczalny wpływ na swoich przełożonych, a tym samym stanowił zagrożenie²⁸. Prawdziwy stosunek gen. A. Waldersee do B. Hutten-Czapskiego wyłania się w jego pamiętnikach. Generał pisze o nim jako o człowieku wzbudzającym wielkie wątpliwości i intrygancie. W jego przekonaniu „Czapski to fanatyczny Polak i jezuita”, który swego czasu był protegowanym cesarzowej Augusty. Przy innej okazji jednak, kiedy A. Waldersee stwierdza, że B. Hut-

²³ Martin von Gossler był szefem oddziału centralnego w Sztabie Generalnym, zaufanym pracownikiem gen. A. Waldersee, przez wiele lat pierwszym adiutantem generała, por. K. Canis, op. cit., s. 61.

²⁴ Do poświęcenia się służbie dyplomatycznej szczerze zachęcał B. Hutten-Czapskiego jego wieloletni przyjaciel, sekretarz stanu H. Thile, por.: BA, N 2126/510 (H. Thile do B. Hutten-Czapskiego, Berlin, dn. 4 grudnia 1883 r.); ponowne sugestie powołania B. Hutten-Czapskiego na stanowisko attaché wojskowego m.in. w Rzymie lub w Paryżu, gdzie ambasadorem był wówczas hr. Georg Herbert Münster, pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych XIX w., jednakże nigdy nie doszło do urzeczywistnienia tych planów, por.: B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 176, 193.

²⁵ BA, N 2126/290 (A. Waldersee do B. Hutten-Czapskiego, Berlin, dn. 3 kwietnia 1884 r.).

²⁶ BA, N 2126/290 (B. Hutten-Czapski do A. Waldersee, Poczdam, dn. 6 kwietnia 1884 r.). Całe zajście związane z ewentualnością swojego powołania do Sztabu Generalnego i obraz ówczesnych jego kontaktów z gen. A. Waldersee opisuje B. Hutten-Czapski w jednym z listów do gen. A. Schlieffena, który od 1882 roku, kiedy to wraz z B. Hutten-Czapskim i W. Bronsartem uczestniczył w manewrach francuskich, żywo interesował się jego karierą i możliwością spożytkowania go w armii pruskiej, por.: BA, N 2126/239 (B. Hutten-Czapski do A. Schlieffena, Smogulec, dn. 15 czerwca 1886 r.).

²⁷ H. Bosbach, *Fürst Bismarck und die Kaiserin Augusta*, Köln 1936, s. 51, 61.

²⁸ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 122; pod koniec lat osiemdziesiątych B. Hutten-Czapski doskonale zdawał sobie sprawę, że A. Waldersee, którego wcześniej uważał za swojego protektora, już dawno przestał nim być. Był przekonany, że prawdziwy powód tej całkowitej odmiany znany jest tylko jego adiutantowi M. Gosslerowi, por.: BA, N 2126/29 (B. Hutten-Czapski do W. Bronsarta, Kassel, dn. 15 marca 1889 r.).

ten-Czapski miał swobodny wstęp do pałacu cesarskiego, z którego naturalnie korzystał i doskonale znał świat polityczny, będąc przy tym „wytwornym obserwatorem”, daje się zauważyć w jego słowach nutkę podziwu dla umiejętności hrabiego²⁹.

W lipcu 1885 roku B. Hutten-Czapski został mianowany adiutantem 20. brygady kawalerii w Hanowerze. Na stanowisku tym przebywał trzy lata, w tym przez pierwsze dwa lata jako porucznik pułku huzarów gwardii. Służba w Hanowerze nie należała do trudnych i polegała głównie na towarzyszeniu dowódcy brygady w prowadzonych przez niego inspekcjach garnizonów³⁰. W marcu 1887 roku porucznika B. Hutten-Czapskiego mianowano nadliczbowym rotmistrzem heskiego 14. pułku huzarów z jednoczesnym pozostawieniem go na dotychczasowym stanowisku w Hanowerze³¹. Półtora roku później, tj. 13 listopada 1888 roku, podczas jubileuszu osiemdziesięciolecia istnienia pułku huzarów w Kassel uzyskał nominację na dowódcę szwadronu tegoż pułku³². Wiązało się to zarówno z przeniesieniem do Kassel, jak i powrotem do służby liniowej³³.

Nowe perspektywy otwierało przed B. Hutten-Czapskim powołanie w lutym 1891 roku na szefa Sztabu Generalnego gen. Alfreda von Schlieffena³⁴, który zastąpił na tym stanowisku gen. A. Waldersee. Nowy Szef Sztabu już pod koniec lutego 1891 roku postarał się o przydzielenie B. Hutten-Czapskiego do opracowywania i rozwiązywania zadań taktycznych w Sztabie Generalnym³⁵, jednocześnie podjął starania o przydzielenie go na stałe do Sztabu Generalnego. Niestety, nigdy nie doszło do urzeczywistnienia tych planów, nie udały się także próby uzyskania przez B. Hutten-Czapskiego stanowiska attaché wojskowego, mimo iż jego starania popierał zarówno gen. A. Schlieffen, jak i ambasador H.L. Schweinitz³⁶. Faktem jest, że B. Hutten-Czapski w różnych kręgach uważany był za człowieka niebezpiecznego, paradoksalnie przede wszystkim ze względu na swoje rozległe znajomości. Z drugiej strony miał również wielu przyjaciół, wielokrotnie chwalił go kanclerz Leo Caprivi, wysoko cenili Friedrich Holstein i Alfred Wächter-Kiderlen³⁷ oraz generałowie: A. Schlieffen, W. Bronsart, W. Grolman

²⁹ „(...) Rittermeister Graf Czapski, ein höchst bedenklicher Mann, nach meiner Überzeugung fanatischer Pole und Jesuit, seinerzeit Protego Kaiserin Augusta (...)”, por.: *Denkwürdigkeiten des Generalfeldmarschalls Alfred von Waldersee* (auf Veranlassung des Generalleutnants Georg Grafen von Waldersee) bearbeitet und hrsg. von H. Otto Meisner, Bd. 2, Osnabrück 1967, s. 218, 307-308; *Denkwürdigkeiten des Generalfeldmarschalls Alfred von Waldersee...*, Bd. 3, Osnabrück 1967, s. 179; w charakterystyce tej widać ewidentnie wpływ plotek krążących w towarzystwie dworskim na temat B. Hutten-Czapskiego i jego kontaktów z cesarową.

³⁰ BA, N 2126/344; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 143.

³¹ BA, N 2126/344.

³² BA, N 2126/344; „Militär Wochenblatt” z dn. 24 listopada 1888 r.

³³ BA, N 2126/29 (B. Hutten-Czapski do W. Bronsarta, Kassel, dn. 15 marca 1889 r.).

³⁴ A. Schlieffen w Sztabie Generalnym pracował już od 1884 roku, zaś od 1888 roku sprawował funkcję zastępcy szefa tej jednostki, por.: *Preußisch-deutsche Feldmarschälle und Großadmirale*, hrsg. Jürgen Hahn-Burnn, Berlin 1938, s. 203-206.

³⁵ BA, N 2126/343; N 2126/416 (B. Hutten-Czapski do M. Gosslera, Kassel, dn. 22 lutego 1891 r.).

³⁶ BA, N 2126/103 (B. Hutten-Czapski do Ch. Hohenlohe, Kassel, dn. 18 sierpnia 1894 r.).

³⁷ Alfred von Kiderlen-Wächter, niemiecki polityk i dyplomata, początkowo przebywał jako radca legacyjny w Petersburgu, następnie w Konstantynopolu, od 1888 roku pracował głównie w Urzędzie Spraw

czy A. Wittich³⁸. Wobec kolejnych niepowodzeń i braku perspektyw na awans jedyną rozsądną alternatywą coraz bardziej stawało się dla niego odejście z wojska³⁹. Był przekonany, że wobec oporów ze strony najwyższych czynników państwowych, a tym samym wojskowych, jego rzeczywista kariera w armii pruskiej była właściwie zakończona⁴⁰. Od pomysłu złożenia natychmiastowej rezygnacji odwiedził go wówczas gen. A. Schlieffen i Ch. Hohenlohe, szczerze oburzony krążącymi na temat B. Hutten-Czapskiego plotkami. Pewne wątpliwości miał także sam zainteresowany, który zdawał sobie sprawę, że poprzez odejście z armii znajdzie się w otwartej opozycji względem cesarza, tego zaś chciał uniknąć. Trudno było mu uwierzyć, że cesarz miał polityczny interes w niesprawiedliwym traktowaniu wiernego poddanego i zaufanego sługi swojego dziadka Wilhelma I⁴¹. Kolejne interwencje podjęte u cesarza przez Ch. Hohenlohe, A. Schlieffena, L. Capriviego czy W. Bronsarta, który objąwszy w październiku 1894 roku Ministerstwo Wojny, zwrócił się do cesarza z prośbą o odkomenderowanie do jego resortu hrabiego, także nie odniosły skutku⁴².

W przekonaniu premiera pruskiego B. Eulenburga⁴³ cała sprawa miała podłoże polityczne, zaś powstające trudności i niechęć wobec B. Hutten-Czapskiego mogły

Zagranicznych, skąd w 1895 roku został wysłany jako poseł najpierw do Kopenhagi, a później do Bukaresztu i Paryża. W 1908 roku Wilhelm II powołał go na stanowisko zastępcy sekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych, którym to urzędem zaczął kierować po odejściu kanclerza Bernarda von Bülowa. Zmarł w 1912 roku; szerzej: O. Hammann, *Bilder aus dem letzten Kaiserzeit*, Berlin 1922, s. 79-94; *Biographisches Wörterbuch zur deutschen Geschichte*, begründet von H. Rössler und G. Franz, Augsburg 1995, s. 1487; E. Verhau, *Kiderlen Wächter Alfred*, [w:] *NDB*, Bd. 11 Berlin 1969, s. 574-575.

³⁸ BA, N 2126/512 (Rozmowa z A. Schlieffenem z dn. 28 lutego 1893 r.); BA, N 2126/29 (B. Hutten-Czapski do W. Bronsarta, Kassel, dn. 17 grudnia 1893 r.); BA, N 2126/103 (B. Hutten-Czapski do Ch. Hohenlohe, Kassel, dn. 6 marca 1893 r.).

³⁹ Dociekania gen. A. Schlieffena, zdziwionego wielokrotnymi odmowami w kwestii nominacji dla B. Hutten-Czapskiego, wykazały, że cała sprawa miała niejako kilka płaszczyzn i różnych wątków, zaś sam zainteresowany przez kilkanaście lat służby zdobył sobie tyle samo przyjaciół co wrogów, którzy skutecznie rzucali mu klody pod nogi. W Urzędzie Spraw Zagranicznych krążyły na temat B. Hutten-Czapskiego negatywne opinie pochodzące z okresu oddelegowania go do Paryża, kiedy to dwaj pozostali pracownicy ambasady: Bülow i Vitzthum niezadowoleni z faktu, że ambasador Ch. Hohenlohe poświęcał więcej czasu młodemu B. Hutten-Czapskiemu, doprowadzili, za pośrednictwem Herberta von Bismarcka, który nigdy nie darzył sympatią hrabiego, do rozpowszechnienia na jego temat fałszywych plotek (m.in.: że spiskował i intrygował z rojalistami, a przede wszystkim, że jako urzędnik prowadził politykę na własną rękę, wbrew zamiarom ambasadora), a tym samym do podburzenia przeciwko niemu księcia Wilhelma, późniejszego cesarza Wilhelma II. Niepochlebne sądy o B. Hutten-Czapskim rozpowszechniać mieli na dworze cesarskim również ci wrogowie, których przysporzył sobie, utrzymując bliskie kontakty z cesarzem Wilhelmem I i jego małżonką cesarzową Augustą, por.: BA, N 2126/512 (Rozmowa z A. Schlieffenem z dn. 28 lutego 1893 r.).

⁴⁰ BA, N 2126/29 (B. Hutten-Czapski do W. Bronsarta, Berlin, dn. 31 grudnia 1893 r.).

⁴¹ BA, N 2126/103 (B. Hutten-Czapski do Ch. Hohenlohe, Kassel, dn. 6 marca 1893 r.).

⁴² BA, N 2126/83 (B. Hutten-Czapski do M. Gosslera, Kassel, dn. 26 marca 1893 r.); N 2126/83 (B. Hutten-Czapski do M. Gosslera, Kassel, dn. 26 maja 1893 r.); BA, N 2126/41 (B. Hutten-Czapski do L. Capriviego, Berlin, dn. 23 maja 1893 r.); BA, N 2126/29 (W. Bronsart do B. Hutten-Czapskiego, Berlin, dn. 1 czerwca 1894 r.); BA, N 2126/29 (Rozmowa z W. Bronsartem z dn. 3 czerwca 1894 r.).

⁴³ Botho August zu Eulenburg był politykiem niemieckim, sekretarzem stanu w Urzędzie Spraw Wewnętrznych w latach 1878-1881, zaś w latach 1892-1894 premierem pruskim (w tym czasie kanclerzem niemieckim był L. Caprivi, który nie łączył tych dwóch stanowisk).



być spowodowane faktem, iż jest on Polakiem oraz katolikiem⁴⁴. Ze stwierdzeniem, że cesarzem kierowały przesłanki natury politycznej, nie zgadzał się Ch. Hohenlohe, obstając przy tym, że przed laty ktoś bardzo skutecznie wywołał w cesarzu uprzedzenia wobec osoby B. Hutten-Czapskiego⁴⁵. Z drugiej strony w okresie służby w wojsku nie brakowało dowodów zaufania wobec jego osoby okazywanych przez cesarza, zarówno jeżeli chodzi o umiejętności wojskowe, jak i zdolności dyplomatyczne⁴⁶.

Niestety, wkrótce nastąpiło kolejne rozczarowanie. Wprawdzie przy okazji poświęcenia sztandaru pułkowego, 18 października 1894 roku nadano B. Hutten-Czapskiemu „charakter” majora, jednakże na uzyskanie patentu majora musiał czekać ponad 7 miesięcy. Otrzymał go dokładnie w dniu swoich czterdziestych czwartych urodzin, tj. 13 maja 1895 roku⁴⁷, kiedy to już od czterech miesięcy był członkiem pruskiej Izby Panów⁴⁸. Tak długie oczekiwanie, które nie zdarzało się od lat, upewniło B. Hutten-Czapskiego w przekonaniu, że czynniki wrogie jego osobie nie pozwolą mu na większe dokonania w szeregach armii pruskiej. Nie chcąc być posądzonym o niewdzięczność wobec cesarza, który niejako w formie zadośćuczynienia powołał go do izby wyższej parlamentu pruskiego, jeszcze przez jakiś czas pozostał na stanowisku dowódcy szwadronu w Kassel, aczkolwiek już przez cały ten czas nosił się z zamiarem porzucenia służby wojskowej. Od połowy lat 90. XIX wieku przez kilka lat był jednocześnie żołnierzem, parlamentarzystą oraz zaufanym współpracownikiem F. Holsteina i osobistym sekretarzem Ch. Hohenlohe, który w 1894 roku powołany został na stanowisko kanclerza Niemiec⁴⁹.

Niewątpliwie największym i bardzo udanym przedsięwzięciem B. Hutten-Czapskiego w tym czasie była podróż informacyjna do Rosji, która miała miejsce w 1892 roku. Odbył ją jednak nie jako żołnierz (oficjalnie został na ten czas urlopowany), ale jako właściciel ziemski z Poznańskiego. Niemniej faktycznym celem wyprawy było zebranie jak największej ilości wiadomości na temat stosunków panujących w Królestwie Polskim, w tym także danych związanych z kwestiami militarnymi. Mimo że podróż po Rosji należała do bardzo udanych, nie przyniosła B. Hutten-Czapskiemu wymiernych korzyści w karierze wojskowej. Można ją jednak traktować jako jedną z przepustek, które wyrabiał sobie do świata dyplomacji. Na wymierne efekty nie musiał czekać długo. Już w lipcu 1892 roku został zaproszony przez F. Holsteina na rozmowę, która niewątpliwie zapoczątkowała jego długoletnie i bliskie kontakty w Urzędzie Spraw Zagranicznych, tym samym stał się stałym bywalcem w salonie Heleny von

⁴⁴ BA, N 2126/64 (Rozmowa z B. Eulenburgiem z dn. 11 października 1894 r.).

⁴⁵ BA, N 2126/104 (Ch. Hohenlohe do B. Hutten-Czapskiego, Alt-Aussee, dn. 23 września 1894 r.).

⁴⁶ BA, N 2126/416 (B. Hutten-Czapski do M. Gosslera, Kassel, dn. 27 listopada 1891 r.).

⁴⁷ BA, N 2126/344; MNK 605c/1 (Patent szarży majora).

⁴⁸ MNK 606c/1 (Patent nadania B. Hutten-Czapskiemu dziedzicznego członkostwa w pruskiej Izbie Panów).

⁴⁹ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 204.

Lebbin⁵⁰, jednym z pierwszych salonów politycznych Berlina⁵¹. To z kolei otwierało przed nim całkiem nowe możliwości, aczkolwiek dalekie od kariery wojskowej.

Ostateczną decyzję o wystąpieniu w armii pruskiej major B. Hutten-Czapski podjął jesienią 1896 roku. W gruncie rzeczy było to urzeczywistnienie zamiaru, z którym nosił się od kilku lat. Lat pełnych wątpliwości i niepowodzeń, po których postanowił realizować się na innej płaszczyźnie. Pomimo uznania, jakim cieszył się u swoich bezpośrednich przełożonych, doszedł do wniosku, że wobec braku zaufania ze strony cesarza jego obowiązkiem jest odejście z wojska. Nie chciał pozostawać w armii wbrew woli zwierzchnika – a tak właśnie odbierał odmowne decyzje odnośnie do kolejnych jego przydziałów. Przejście w szeregi rezerwy nie było łatwą decyzją⁵². Innym czynnikiem mającym na nią wpływ był fakt powołania go do Izby Panów w maju 1895 roku⁵³. Za stałym pobytom w Berlinie przemawiały także obowiązki wynikające z coraz bliższej współpracy z kanclerzem Ch. Hohenlohe⁵⁴. Zanim jednak B. Hutten-Czapski ostatecznie opuścił szeregi armii, poprosił o roczny urlop z pozostawieniem go *à la suite* pułku. W grudniu 1897 roku urlop przedłużył do stycznia 1899 roku, by w połowie tego miesiąca przejść oficjalnie do oficerów Landwehry pierwszego powołania. Mógł zatrzymać mundur oficera czynnej służby heskiego pułku huzarów, który jako oficer rezerwy nosił przy okazji różnych uroczystości podczas pokoju⁵⁵. Po raz ostatni jako żołnierz służby czynnej wystąpił w swym mundurze podczas mszy św. w kościele św. Jadwigi, w Berlinie 22 stycznia 1899 roku⁵⁶.

W międzyczasie, w przeciągu 1896 roku major B. Hutten-Czapski uczestniczył w pracach, a ściślej mówiąc w prowadzonych od połowy 1895 roku dyskusjach nad reformą wojskowego sądownictwa karnego, które rozgorzały głównie pomiędzy kanclerzem, Ministerstwem Wojny i dworem cesarskim⁵⁷. Na prośbę kanclerza

⁵⁰ Helena von Lebbin (1849-1915) była córką publicysty Maxa von Brandta, małżonką Hermanna von Lebbina, referenta ministerialnego ds. personalnych w pruskim Urzędzie Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dzięki mężowi poznała Friedricha von Holsteina, a z czasem urządziła w swoim berlińskim mieszkaniu salon, w którym spotykała się tamtejsza śmietanka towarzyska, zwłaszcza politycy i dyplomaci związani z niemieckich Urzędem Spraw Zagranicznych, por.: P. Wihelmy-Dollinger, *Der Berliner Salon im 19. Jahrhundert (1780-1914)*, Berlin-New York 2000, s. 317.

⁵¹ BA, N 2126/416 (B. Hutten-Czapski do M. Gosslera, Kassel, dn. 12 lipca 1892 r.); N 2126/404; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 189.

⁵² BA, N 2126/171 (B. Hutten-Czapski do F. Lindequista, Hannover, dn. 10 czerwca 1888 r.); N 2126/29 (B. Hutten-Czapski do W. Bronsarta, Kassel, dn. 17 grudnia 1893 r.).

⁵³ MNK 606c/1 (Nadanie dziedzicznego miejsca w pruskiej Izbie Panów przez cesarza Wilhelma II); BA, N 2126/405; Informacja o powołaniu B. Hutten-Czapskiego do Izby Panów została niemal natychmiast podana przez prasę niemiecką; por. m.in.: „Kreuz Zeitung” z dn. 11 kwietnia 1895 r.; „Frankfurter Zeitung” z dn. 11 kwietnia 1895 r.; „Berliner Neueste Nachrichten” z dn. 11 kwietnia 1895 r.

⁵⁴ BA, N 2126/514. Auszüge (1895-1897) (dalej: N 2126/514) (W. Bronsart do B. Hutten-Czapskiego, Mariendorf, dn. 3 stycznia 1897 r.).

⁵⁵ BA, N 2126/344; BA, N 2126/343; „Casseler Tageblatt und Anzeige” z dn. 21 grudnia 1896 r.; „Hessische Morgen Zeit” z dn. 22 grudnia 1896 r.; „General Anzeiger” (Frankfurt a.M) z dn. 24 stycznia 1899 r.

⁵⁶ BA, N 2126/404.

⁵⁷ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 311 i n.; O. Zachau, *Die Kanzlerschaft des Fürsten Hohenlohe 1894-1890. Politik unter dem „Stempel der Beruhigung” im Zeitalter der Nervosität*, Hamburg 2007, s. 114 i n.

Ch. Hohenlohe w marcu 1896 roku B. Hutten-Czapski przedstawił memoriał dotyczący spornego zagadnienia, jakim była m.in. jawność sądów wojskowych. Omówił w nim wyczerpująco wszystkie argumenty za i przeciw postępowaniu jawnemu, zwracając uwagę na konieczność odejścia od formy pisemnej na rzecz ustnej w przeprowadzaniu procesów⁵⁸. Prace nad reformą trwały przez kilka kolejnych lat, jednakże B. Hutten-Czapski po odejściu W. Bronsarta i mianowaniu ministrem wojny M. Gosslera nie zaangażował się w nie głębiej⁵⁹. Jego działania ograniczały się do dyskusji na temat reformy z kanclerzem, agitacji na rzecz przeprowadzenia reformy⁶⁰ oraz napisania wraz z kanclerzem Ch. Hohenlohe w poczytnych gazetach niemieckich serii artykułów mających przychylnie usposobić do reformy opinię publiczną⁶¹.

B. Hutten-Czapski przyznał, że mimo wszystko jako żołnierz osiągnął więcej, niż mógł się spodziewać i oczekiwać. Odchodząc z wojska, z rozżaleniem wspominał, jak przed wieloma laty wysoko postawieni i wpływowi Polacy z Poznańskiego przestrzegali go przed wstąpieniem w szeregi armii pruskiej, argumentując, że jako Polak zawsze będzie traktowany jako żołnierz drugiej kategorii. Nie skorzystał wówczas z tej porady, wierząc, że zapewnienie, jakie uzyskał od cesarza Wilhelma I, odpowiadało realnym stosunkom w armii, gdzie każdy był oceniany według zasług. Po dwudziestu latach swojej służby wojskowej miał co do tego uzasadnione wątpliwości⁶². Po pożegnaniu się z życiem wojskowym B. Hutten-Czapski przeniósł się na stałe do Berlina i zamieszkał przy Hohenzollernstrasse 2. Wraz z nim z czasem zamieszkała jego wieloletnia opiekunka, towarzysząca jego matki i wdowa po jego guwernerze Zofia Koenigk⁶³.

Do czynnej służby wojskowej major Bogdan Hutten-Czapski powrócił w 1914 roku, aczkolwiek jego działalność w tym okresie niezupełnie miała charakter militarny. Formalnie mundur żołnierza pruskiego nosił do momentu ogłoszenia demobilizacji przez rząd niemiecki, niemniej jego działania, ściśle związane ze służbą liniową, miały miejsce praktycznie do sierpnia 1915 roku, kiedy to wojska niemieckie zajęły Warszawę, a B. Hutten-Czapski odkomenderowany został do generał-gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera. Teoretycznie wrócił w szeregi armii w momencie ogłoszenia powszechnej mobilizacji przez rząd niemiecki 1 sierpnia

⁵⁸ BA, N 2126/513. Auszüge (1895-1896) (dalej: N 2126/513) (Aufzeichnung des Grafen von Hutten-Czapski, dn. 6 marca 1896 r.). W liście przewodnim B. Hutten-Czapski poprosił kanclerza, by ze względu na jego służbowe stosunki z ministrem wojny, memoriał pozostał anonimowy. O tym, że to B. Hutten-Czapski był autorem, miał wiedzieć tylko Ch. Hohenlohe i jego syn Aleksander, F. Holstein oraz K. Wilmowski, por.: BA, N 2126/103 (B. Hutten-Czapski do Ch. Hohenlohe, Berlin, dn. 6 marca 1896 r.); B. Hutten-Czapski, op. cit. I, s. 318; *Denkwürdigkeiten der Reichskanzlerzeit...*, s. 187.

⁵⁹ BA, N 2126/219 (B. Hutten-Czapski do W. Bronsarta, Plac ćwiczebny w okolicach Darmstadt, dn. 20 sierpnia 1896 r.).

⁶⁰ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 376; por.: BA, N 2126/103 (B. Hutten-Czapski do Ch. Hohenlohe, Frankfurt a.M., dn. 27 lipca 1896 r.).

⁶¹ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 387.

⁶² BA, N 2126/103 (B. Hutten-Czapski do Ch. Hohenlohe, Kassel, dn. 20 sierpnia 1894 r.).

⁶³ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 274.

1914 roku. Dzień przed wybuchem wojny został wezwany do cesarza, który powierzył mu zadanie odszukania i przywiezienia do stolicy biskupa E. Likowskiego w związku z przyznaną mu nominacją na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego⁶⁴. Jednocześnie złożona wówczas przez cesarza obietnica wskrzeszenia państwa polskiego u boku Niemiec ożywiła nadzieje B. Hutten-Czapskiego na harmonijną współpracę między Polakami a Niemcami. W pełni odpowiadało to jego koncepcjom. Należy pamiętać, że daleki był on wówczas od myśli i dążenia do utworzenia niepodległego państwa polskiego. Służbę w wojsku niemieckim nadal postrzegał jako swój obowiązek, jako obowiązek obywatela państwa pruskiego. Ze względu na fakt, że poszukiwania biskupa E. Likowskiego trwały kilka dni, dopiero w dniu 11 sierpnia 1914 roku stawił się w Sztabie Generalnym gotowy do objęcia służby⁶⁵. Został wówczas oddelegowany do Kwatery Głównej, gdzie miał zająć się sprawą polską i ukraińską jako kierownik *Biura do Spraw Wschodnich przy Wydziale Politycznym Sztabu Generalnego*⁶⁶. Kierowane przez niego biuro wyłączone zostało przez szefa Zastępczego Sztabu Generalnego w Berlinie gen. Kurta Manteuffla ze struktur Wydziału Politycznego i podporządkowane Oddziałowi III B Zastępczego Sztabu Generalnego w Berlinie⁶⁷. Do jego podstawowych zadań należało zbieranie informacji o stosunkach panujących wśród obcoplemiennych ludów imperium rosyjskiego: Polaków, Ukraińców, Żydów itd., i wyszukiwaniu środków, za pomocą których wrogie usposobienie względem caratu można byłoby wykorzystać podczas prowadzenia działań wojennych, zarówno pod względem wojskowym, jak i politycznym, a co za tym idzie – koordynowanie działań podejmowanych w tym kierunku przez Naczelne Dowództwo⁶⁸.

⁶⁴ Misja ta stanowiła niejako wstęp do działań B. Hutten-Czapskiego mających realizować niemiecki plan pozyskiwania Polaków na rzecz państw centralnych drogą określonych ustępstw.

⁶⁵ BA, N 2126/344.

⁶⁶ BA, N 2126/406; R. Świątek, *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904-1918*, Kraków 1998, s. 698.

⁶⁷ R. Świątek, op. cit., s. 708.

⁶⁸ B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, Warszawa 1936, t. II, s. 182; W. Conze, op. cit., s. 62-63. R. Świątek stwierdził, że pierwszym zadaniem B. Hutten-Czapskiego było doprowadzenie do powstania w Kongresówce, m.in. poprzez utworzenie legionu polskiego przy boku armii niemieckiej równoległe do legionu tworzonego pod dowództwem J. Piłsudskiego, jak również zjednywanie przychylności ludności polskiej (por. R. Świątek, op. cit., s. 709). Nie budzi zastrzeżeń autora drugie stwierdzenie, bowiem z działań podejmowanych przez B. Hutten-Czapskiego wyraźnie widać, jak bardzo zależało mu, by na zajmowanych terenach władze niemieckie prowadziły politykę w taki sposób, by nie stwarzała ona nowych konfliktów, a wręcz przeciwnie, budowała zaufanie między Polakami a Niemcami. Wprawdzie B. Hutten-Czapski przeprowadzał rozeznanie odnośnie do nastrojów panujących wśród społeczeństwa polskiego i możliwości wykorzystania ich dla polityki niemieckiej, nie tylko nie mówił wprost o przygotowywaniu powstania czy też konieczności jego wywołania, ale i analiza dokumentów na to nie wskazuje. Co więcej, już w sierpniu 1915 roku nie tylko stwierdził, że działania na rzecz legionów są „nieprzyjemne” i muszą być tamowane w sposób delikatny, ale i dodał: „nie możemy znosić tych wybryków na dłuższą metę”, por.: BA, N 2126/18 (B. Hutten-Czapski do T. Bethmanna Hollwega, Warszawa, dn. 14 sierpnia 1915 r.). Plany i nadzieje B. Hutten-Czapskiego wiązały się z ochotniczym udziałem Polaków u boku Niemców w walce z Rosją. Takie rozwiązanie byłoby spełnieniem jego marzeń.

Poza systematycznie sporządzanymi raportami B. Hutten-Czapski regularnie przeglądał prasę wychodzącą na terenach objętych walkami i przygotowywał z niej wypisy, zwracając uwagę na artykuły wskazujące na konieczność walki z armią rosyjską, a tym samym usposabiające antyrosyjsko społeczeństwo czy to polskie, czy ukraińskie⁶⁹. Praca w Sztabie Generalnym nie trwała zbyt długo, już 9 września 1914 roku B. Hutten-Czapski został przydzielony do Naczelnego Dowództwa stacjonującej w Prusach Wschodnich 8. Armii niemieckiej, na czele której stał Paul von Hindenburg, zaś szefem sztabu był Erich Luddendorf⁷⁰.

Nowy przydział oznaczał dla B. Hutten-Czapskiego skierowanie na front wschodni, zgodnie z jego oczekiwaniami i życzeniami, które miał kilka dni wcześniej przedstawić cesarzowi za pośrednictwem O. Cheliusa⁷¹. Zanim jednak udał się do nowej kwatery, 8 i 10 września 1914 roku na polecenie gen. K. Manteuffla pojechał do Torgau i Magdeburga, gdzie przeprowadził wizytację zlokalizowanych tam niemieckich obozów jenieckich dla oficerów armii francuskiej, belgijskiej i angielskiej⁷². W chwili gdy stawiał się w dowództwie 8. Armii, trwało kolejne, po zwycięskiej bitwie pod Tannenbergiem, starcie z armią carską, tym razem nad jeziorami mazurskimi (*die Schlacht an den Masurischen Seen*)⁷³, w której to B. Hutten-Czapski uczestniczył począwszy od 9 września 1914 roku⁷⁴. Zaledwie kilka dni po bitwie, w wyniku reorganizacji dokonanej przez dowództwo niemieckie na wschodzie, utworzono tam 9. Armię z P. Hindenburgiem na czele⁷⁵, do której z dniem 17 września 1939 roku przeniesiono także B. Hutten-Czapskiego⁷⁶. Z ramienia Oddziału III B Wielkiego Sztabu Generalnego sprawował nadzór nad zagadnieniami politycznymi przewidywanych działań militarnych⁷⁷. Jego praca miała polegać przede wszystkim na zbieraniu informacji, zarówno na terenach zajmowanych przez armię niemiecką, jak i w Berlinie. Regularnie, czasami nawet raz na dwa tygodnie, udawał się do stolicy, by na polecenie przełożonych osobiście zorientować się w sytuacji politycznej i nastrojach pa-

⁶⁹ BA, N 2126/424 (B. Hutten-Czapski do Dommesa, sierpień 1914; na dokumencie jest dopisek „tajne”).

⁷⁰ BA, N 2126/344.

⁷¹ Oskar von Chelius, syn znanego radcy sądowego i mąż zaufania Wielkiego Księcia Badeńskiego. B. Hutten-Czapski znał go z czasów studiów w Heidelbergu, kiedy to bardzo często bywał zapraszany do domu księcia. Oskar von Chelius po objęciu dowództwa pułku przez księcia Wilhelma został jego adiutantem. Szybko pnąc się po szczeblach kariery wojskowej, doszedł do stopnia generała adiutanta. Niewątpliwie była to jedna z najcenniejszych znajomości B. Hutten-Czapskiego zawarta w tym okresie, co więcej, przetrwała aż do śmierci O. Cheliusa. Znajomość ta szczególnie przydatna okazała się podczas I wojny światowej, kiedy to za pośrednictwem O. Cheliusa miał możliwość przedstawiania życzeń politycznych cesarzowi; BA, N 2126/45 (O. Chelius do B. Hutten-Czapskiego 1914-1918, *passim*).

⁷² BA, N 2126/406; BA, N 2126/424 (Bericht über Kriegsgefangenen in Tornau, Berlin, dn. 9 września 1914 r.).

⁷³ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, Warszawa 2005, s. 224.

⁷⁴ BA, N 2126/344.

⁷⁵ J. Pajewski, *op. cit.*, s. 225.

⁷⁶ BA, N 2126/344; B. Hutten-Czapski, *op. cit.*, t. II, s. 191.

⁷⁷ R. Świętek, *op. cit.*, s. 733.

nujących w tamtejszych sferach. Innym celem było przedstawienie bezpośrednio władzom centralnym życzenia swojego przełożonego⁷⁸, zwłaszcza A. Mackensena, który zastąpił P. Hindenburga po tym, jak ten w listopadzie 1914 roku otrzymał nominację na wodza wszystkich wojsk niemieckich walczących na wschodzie⁷⁹. Nie zawsze wyjazdy te miały charakter oficjalny, ale zawsze kończyły się szczegółowymi sprawozdaniami składanymi generałowi po powrocie. Podczas jednej z takich podróży do Berlina, rozpoczętej 17 grudnia 1914 roku, został wezwany przez Wilhelma II. Podczas spotkania zreferował mu stosunki panujące na ziemiach polskich, z kolei cesarz miał powtórzyć wówczas swój zamiar stworzenia państwa polskiego i wyrazić zadowolenie z lojalnej pozycji biskupa E. Likowskiego. Po rozmowie, uzyskawszy od cesarza polecenie przekazania w jego imieniu buławy nowemu feldmarszałkowi P. Hindenburgowi⁸⁰, udał się niezwłocznie do Poznania, by 23 grudnia 1914 roku wykonać zadanie⁸¹. Po uroczystościach został zaproszony przez feldmarszałka na śniadanie, na którym poza nim obecny był jeszcze tylko szef Sztabu Generalnego⁸². W kwietniu 1915 roku z polecenia A. Mackensena odbył ostatnią podróż informacyjną (wojskowo-dyplomatyczną). Celem była Spała, kwatera XI korpusu dowodzonego przez generała komenderującego Plüskowa, znanego wcześniej majorowi przez H. Lebbin⁸³.

B. Hutten-Czapski wziął udział w bitwie pod Warszawą i Iwanogrodem, trwającej od 9 do 20 października 1914 roku. Z kolei z początkiem grudnia 1914 roku znalazł się w XI korpusie 9. Armii, który został przeznaczony przez A. Mackensena do zajęcia Łodzi, biorąc tym samym udział w bitwie o Łódź i Rawicz odbywającej się między 15 listopada a 17 grudnia 1914 roku⁸⁴. Z końcem grudnia 1914 roku został oddelegowany w charakterze zastępcy na dwa tygodnie do Oddziału IC. Przydział ten przypadł na pobyt cesarza Wilhelma II na froncie wschodnim, tym samym podczas jego wizyty w Łodzi 7 lutego 1915 roku wraz z nieliczną świtą cesarską i A. Mackensenem wziął udział w obiedzie, jaki władca wydał w pociągu dworskim⁸⁵. Z kolei podczas pobytu w Łęczycy B. Hutten-Czapski, będąc jedynym oficerem mówiącym po polsku, miał przejąć na kilka dni komendę miasta. Z jego inicjatywy miano dokonać pewnych prac porządkowych, w tym uprzątnięcia z ulic miejskich zalegającego błota. Z racji zainteresowań B. Hutten-Czapskiego sprawami higieny na jego życzenie przedstawiano mu

⁷⁸ BA, N 2126/406.

⁷⁹ J. Pajewski, *op. cit.*, s. 226.

⁸⁰ BA, N 2126/406; B. Hutten-Czapski, *op. cit.*, t. II, s. 204.

⁸¹ BA, 2126/303. Kaiser Wilhelm II (Telegram B. Hutten-Czapskiego do Wilhelma II, Poznań, dn. 23 grudnia 1914 r.).

⁸² BA, N 2126/45 (B. Hutten-Czapski do O. Cheliusa, dn. 3 stycznia 1915 r.).

⁸³ Zagadnienie mających wówczas miejsce podróży B. Hutten-Czapskiego opracowano w zasadzie na podstawie prowadzonego przez niego dziennika i pamiętnika, podczas spisywania których wspierał się właśnie wspomnianym dziennikiem. Można więc uznać to za jedno źródło. Raporty zdawał zwykle ustnie, zaś tylko nieliczne jego wyjazdy znajdują odzwierciedlenie w innych źródłach.

⁸⁴ BA, N 2126/344.

⁸⁵ BA, N 2126/406; B. Hutten-Czapski, *op. cit.*, t. II, s. 212.

także raporty oddziału sanitarnego i w krótkim czasie przeprowadzono liczne zarządzenia poprawiające stan sanitarny. Ten sam system zastosować miano po zdobyciu Łodzi⁸⁶.

Po powrocie został odkomenderowany do dowództwa 9. Armii, do oddziału wywiadowczego, gdzie jednak nie miał zbyt szerokiego pola do działania. Powrócił do zajęcia, którego często się podejmował podczas służby w regularnej armii, mianowicie pełnienia funkcji prezesa sądu wojennego⁸⁷. Formalnie do kwietnia 1915 roku pozostawał na stanowisku bojowym (*Stellungskämpfe*) nad Rawką-Bzurą u podnóża Warszawy⁸⁸. Z dniem 25 kwietnia 1915 roku major B. Hutten-Czapski najwyższym rozkazem gabinetowym oddany został do dalszej dyspozycji kanclerza T. Bethmanna Hollwega⁸⁹. Zaledwie kilkanaście dni później 29 kwietnia 1915 roku awansowano go do rangi podpułkownika⁹⁰.

Podczas kolejnej rozmowy, którą B. Hutten-Czapski odbył latem 1915 roku z kanclerzem T. Bethmannem Hollwegiem, tenże miał wyrazić życzenie, by hrabia wkroczył do Warszawy razem z pierwszymi oddziałami niemieckimi⁹¹. Sugestia ta kolidowała z wcześniejszymi planami B. Hutten-Czapskiego, który zgodnie z prośbą A. Mackensena chciał być przeniesiony do 11. Armii niemieckiej. Ostatecznie biorąc pod uwagę zaistniałe wówczas kłopoty ze zdrowiem oraz fakt, że 9. Armia niemiecka ma wkrótce wkraczać do Warszawy, odstąpił od tego zamiaru, podporządkowując się życzeniom kanclerza⁹². Decyzję tę ze zrozumieniem, ale i z pewnym ubolewaniem przyjął gen. A. Mackensen, który w wysłanym wówczas do B. Hutten-Czapskiego liście stwierdził: „(...) będę się szczerze cieszył drogi Hutten, gdy Pan po całkowitym powrocie do zdrowia i uzyskaniu pozwolenia od kanclerza zostanie przydzielony do 11. Armii. Jest tutaj zajęcie dla »ambasadora«”⁹³. A. Mackensen podkreślił w ten sposób zadanie, jakie B. Hutten-Czapski spełniał w rzeczywistości, służąc u jego boku. Można wnioskować, że obecność w Sztapie Generalnym osoby, która posiadała rozległe kontakty w berlińskich sferach politycznych i towarzyskich, i co ważniejsze, dysponowała swobodą poruszania się w tych kręgach, była mu bardzo na rękę.

Dnia 3 sierpnia 1915 roku wieczorem B. Hutten-Czapski otrzymał rozkaz udania się do XXV korpusu 9. Armii niemieckiej mającej zajmować Warszawę, w konsek-

⁸⁶ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 202.

⁸⁷ Ibidem, s. 214. Tylko w kwietniu 1915 roku dwukrotnie przewodniczył posiedzeniu sądu wojennego, por.: BA, N 2126/406.

⁸⁸ BA, N 2126/344.

⁸⁹ BA, N 2126/406.

⁹⁰ BA, N 2126/344; „Militär Wochenblatt” z dn. 15 maja 1915 r., nr 87.

⁹¹ BA, N 2126/406; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 253.

⁹² Zachował się projekt pisma sformułowanego przez B. Hutten-Czapskiego w imieniu kanclerza, wyjaśniającego, że tenże chciałby odwołać B. Hutten-Czapskiego ze służby liniowej (z możliwością ponownego powołania), bowiem w zaistniałej sytuacji uważa, że jego umiejętności można lepiej spożytkować na innym stanowisku. Niestety, list ten nie został wysłany, aczkolwiek nie to jest tutaj najistotniejsze. Ważny był fakt, że kanclerz zabiegał o pozostanie B. Hutten-Czapskiego do jego osobistej dyspozycji, por.: BA, N 2126/18 (Entwurf des Grafen von Hutten-Czapski zu einem Schreiben des Reichskanzlers T. Bethmann Hollweg an den Chef des Militärgabinetts, lipiec 1914 r.).

⁹³ BA, N 2126/177 (A. Mackensen do B. Hutten-Czapskiego, dn. 26 lipca 1915 r.).

wencji wraz z pierwszymi oddziałami wojskowymi wkroczył do Warszawy 5 sierpnia 1915 roku⁹⁴. Z chwilą zajęcia Warszawy rozpoczął się nowy etap w jego życiu, zaś jego działalność w armii daleka była od bezpośredniego przebywania na polu bitwy. Już 14 sierpnia 1915 roku został przydzielony do Generał-Gubernatorstwa warszawskiego, co potwierdzono formalnie dwa tygodnie później. Z dniem 1 września 1915 roku skierowano go na etatowe stanowisko majora, z zaznaczeniem, że nie łączy się z nim żadne uposażenie finansowe⁹⁵.

Reasumując, w okresie I wojny światowej mimo powołania B. Hutten-Czapskiego do służby wojskowej, raczej wykorzystywano w tym czasie jego umiejętności z zakresu dyplomacji, jego rozliczne znajomości w berlińskich sferach towarzyskich i politycznych, a także fakt, że był Polakiem i mógł pośredniczyć w kontaktach z pewnymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego.

W Warszawie B. Hutten-Czapski pozostał do zakończenia wojny, wiernie służąc cesarzowi niemieckiemu, nawet w sytuacji, gdy sprawa powstania państwa polskiego u boku Niemiec stał się nieaktualna i wszystko przemawiało za tym, że będzie to niepodległy i suwerenny kraj. Opuścił Warszawę jako jeden z ostatnich oficerów armii niemieckiej. Wprawdzie z początkiem 1918 roku otrzymał wiadomość o ustawie znoszącej mobilizację armii niemieckiej, to jednak w czynnej służbie pozostawał do 19 stycznia 1919 roku, kiedy to zakończył wszelkie formalności związane ze swoim odejściem z wojska niemieckiego⁹⁶.

B. Hutten-Czapski, odbierany przez społeczeństwo polskie, zwłaszcza wielkopolskie, jako germanofil nie miał większych szans na kontynuowanie kariery w wojsku odrodzonego państwa polskiego. Nic nie jednak nie wskazuje, by miał takie aspiracje. Jeśli chciał służyć nowej ojczyźnie, to raczej interesowała go sfera dyplomacji i polityki. Niestety, praktycznie jedyną płaszczyzną, na której mógł swobodnie się realizować, był Zakon Polskich Kawalerów Maltańskich. W historii II Rzeczypospolitej zapisał się także jako hojny darczyńca, tworząc z części swoich dóbr Fundację im. hr. Bogdana Hutten-Czapskiego mającą wspierać rozwój nauki polskiej.

Kilkunastoletni okres służby wojskowej pociągał za sobą szereg obowiązków żołnierskich, ale i obfitował w rozmaite przyjemności, z których B. Hutten-Czapski chętnie korzystał. Stałym elementem życia wojskowego były musztry i ćwiczenia polowe odbywające kilka razy w roku, już w latach 90. XIX wieku B. Hutten-Czapski brał udział w przygotowywaniu poszczególnych zadań na tego typu ćwiczenia⁹⁷. Jako oficer regularnie uczestniczył w manewrach wojskowych, przy czym w okresie późniejszym angażował się w prace związane z ich organizacją, dokonując m.in. rekonesansów i współdecydując w kwestiach wyboru miejsca⁹⁸. Powierzano mu także

⁹⁴ BA, N 2126/344.

⁹⁵ BA, N 2126/344; N 2126/406.

⁹⁶ BA, N 2126/344.

⁹⁷ BA, N 2126/404; BA, N 2126/405.

⁹⁸ BA, N 2126/404.

inne obowiązki, m.in. we wrześniu 1886 roku był ordynansem gen. Blomberga⁹⁹, funkcję oficera pomocniczego pełnił także w 1902 roku, a więc będąc już oficerem rezerwy. Był wówczas przekonany, że jego uczestnictwo w takim charakterze i to wówczas, gdy manewry odbywały się w prowincji poznańskiej, mogło pokazać, że polski arystokrata, który przez wiele lat był oficerem armii pruskiej, nie uległ zapomnieniu i mimo stanu spoczynku, w jakim się znajdował, mógł nadal służyć cesarzowi¹⁰⁰. Podobna sytuacja miała miejsce w kolejnych manewrach odbywających się w prowincji poznańskiej w latach: 1907 i 1913¹⁰¹. Warto nadmienić, że w 1907 roku manewry cesarskie odbywały się w pobliżu jego posiadłości – Smogulca. Część jednostek wojskowych stacjonowała w miejscowościach wchodzących w skład jego dóbr, natomiast dwór w Smogulcu właściciel oddał częściowo do dyspozycji oficerów. Podczas tychże manewrów B. Hutten-Czapski, jako burgrabia zamku poznańskiego, został oddelegowany w charakterze kamerdynera do służby przy cesarzowej niemieckiej Auguście Wiktorii¹⁰². W 1880 roku opiekował się przybyłymi na manewry gośćmi – oficerami francuskimi i szwedzkimi, sytuacja powtórzyła się jesienią 1891 roku, kiedy to zajmował się zarówno oficerami zagranicznymi, jak i książętami niemieckimi¹⁰³. We wrześniu 1897 roku pełnił funkcję komendanta Homburga, w okolicach którego organizowano największe manewry, jakie odbyły się w latach 90. XIX wieku w Europie¹⁰⁴.

Nie bez znaczenia w trakcie służby wojskowej był fakt, że B. Hutten-Czapski posiadał spore umiejętności językowe. Biegłe mówił nie tylko po polsku i niemiecku, ale i włosku oraz francusku, a także angielsku, choć sam przyznawał, że ten ostatni język raczej opanował „w mowie”¹⁰⁵. W latach 90. XIX wieku regularnie i z powodzeniem zdawał egzaminy na tłumacza przysięgłego¹⁰⁶. Innym wydarzeniem nie tylko o charakterze wojskowym, w którym B. Hutten-Czapski uczestniczył regularnie, były odbywające się każdego roku: wiosną i jesienią parady wojskowe, które z jednej strony dawały możliwość zaprezentowania wojska i pokazania potęgi państwa pruskiego (niemieckiego), a z drugiej strony stanowiły najpopularniejsze wśród berlińczyków uroczystości. Stałym dniem parad odbywających się w Berlinie lub Poczdamie był dzień urodzin cesarskich. B. Hutten-Czapski wielokrotnie podczas tych przeglądów wojskowych prowadził pluton bądź inne jednostki. Na jesiennej paradzie we wrześniu 1880 roku służył jako adiutant 3. brygady kawalerii. W czerwcu 1883

⁹⁹ BA, N 2126/404.

¹⁰⁰ BA, N 2126/516 (B. Hutten-Czapski do Figieladiutanta von Grumme, Berlin, dn. 12 czerwca 1902 r.).

¹⁰¹ BA, N 2126/423. Manöver bei Smogulec (dalej: N 2126/432); BA, N 2126/405.

¹⁰² „Berliner Tageblatt” z dn. 10 sierpnia 1913 r.; „Breslauer General Anzeiger” z dn. 10 sierpnia 1913 r.; „Kreuz Zeitung” z dn. 10 sierpnia 1913 r.; „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” z dn. 10 sierpnia 1913 r.

¹⁰³ BA, N 2126/417. Manöver 1891 (dalej: N 2126/417).

¹⁰⁴ „Hessische Morgen Zeitung” z dn. 4 czerwca 1897 r.; BA, N 2126/405.

¹⁰⁵ BA, N 2126/343.

¹⁰⁶ BA, N 2126/349. Dolmetscher Prüfung; BA, N 2126/83 (B. Hutten-Czapski do M. Gosslera, Kassel, dn. 6 maja 1893 r.); N 2126/512 (B. Hutten-Czapski do gen. R. Seeckta, Kassel, dn. 3 sierpnia 1893 r.).

roku podczas parady zorganizowanej przez księcia Wilhelma prowadził 4. szwadron pułku huzarów gwardii. Warto nadmienić, że już podczas parady wiosennej w 1878 roku, jadąc na czele szwadronu, swoją przykładową postawą i towarzyszącym mu koniem, pochodzącym ze stajni Księcia Albrechta Pruskiego, zwrócił uwagę samego cesarza Wilhelma I. Mimo że był już oficerem rezerwy, nie zabrakło go podczas parady wojskowej z okazji pobytu cesarza w Poznaniu, poprzedzającego jesienne manewry w 1902 roku¹⁰⁷. B. Hutten-Czapski brał udział nie tylko w paradach organizowanych przez wojsko niemieckie, bowiem np. w czerwcu 1897 roku będąc w Londynie, uczestniczył w wielkiej paradzie z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia sprawowania rządów przez królową Wiktorię. Mimo że wówczas formalnie był urlopowany, wystąpił w mundurze oficerskim¹⁰⁸.

Poza manewrami, ćwiczeniami, paradami B. Hutten-Czapski bardzo często uczestniczył w tzw. *par force Jagd*, dość brutalnych polowaniach, podczas których myśliwi konno wraz ze sforą psów gonili za zwierzyną, dopóki ta nie padła ze zmęczenia. Po raz pierwszy uczestnikiem takiego polowania był w październiku 1877 roku i przy tej okazji został przedstawiony księciu pruskiemu Karolowi¹⁰⁹. Polowania odbywały się jesienią, zwykle w podberlińskich lasach, w okolicach Grünewald. Tego typu hobby wymagało nie tylko pasji i umiejętności dobrej jazdy konnej, ale i doskonałych koni, a to pociągało za sobą znaczne koszty. B. Hutten-Czapski sprowadzał na tę okazję konie specjalnie z Anglii, Włoch i Austrii¹¹⁰. Z drugiej strony takie polowania ściągały elity, zarówno ze sfer rządowych, jak i wojskowych oraz rozmaitych książąt, następców tronu czy głowy koronowane. Wspomnieć można m.in. następcę tronu austriackiego księcia Rudolfa, którego poznał na polowaniu w listopadzie 1883 roku. Polowania *par force* stanowiły więc dla niego kolejną doskonałą okazję do poszerzania swoich kręgów towarzyskich, zawierania nowych znajomości i podtrzymywania dawnych, a przede wszystkim dawały możliwość swobodnej, często nieoficjalnej rozmowy. Specjalne polowania *Hubertusjagd* odbywały się na początku listopada w związku z dniem św. Huberta, patrona myśliwych. Po polowaniu jego uczestnicy zapraszani byli na obiad do pałacu w Poczdamie. Po 1886 roku obiady czasami organizował B. Hutten-Czapski¹¹¹.

Żołnierskie życie B. Hutten-Czapskiego wypełnione było nie tylko ćwiczeniami i paradami. Obfitowało w bale, uroczyste kolacje, obiady. Uczestniczył nie tylko w przyjęciach wydawanych w jego jednostce, ale i chętnie przyjmował zaproszenia z jednostek stacjonujących w Berlinie lub Poczdamie. Warto wspomnieć choćby kilka. W kwietniu 1878 roku zaproszony został na obiad wydany na cześć księcia Wilhelma w 1. pułku piechoty w Poczdamie, w maju tegoż roku na obiad na cześć

¹⁰⁷ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 60-62; BA, N 2126/404, N 2126/405.

¹⁰⁸ BA, N 2126/404, N 2126/343.

¹⁰⁹ BA, N 2126/404; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 63.

¹¹⁰ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 143.

¹¹¹ BA, N 2126/404.

feldmarszałka Edwina von Manteuffla w 1. pułku dragonów w Berlinie. Z kolei w lutym 1880 roku był na uroczystej kolacji wydanej przez oficerów pułku ułanów w Poczdamie z okazji odejścia A. Bülowa, w sierpniu 1880 roku Wilhelm I wraz z pułkiem B. Hutten-Czapskiego świętował dziesiątą rocznicę bitwy pod Sedanem, zaś w styczniu 1884 roku w koszarach w Poczdamie przebywał książe Wilhelm von Wittenberg, w marcu 1887 roku gościł w nich austriacki następca tronu książe Rudolf. Uroczyste bale w koszarach z udziałem korpusu oficerskiego odbywały się nie tylko w okresie karnawału, ale i każdorazowo w marcu z okazji kolejnych urodzin cesarskich¹¹². Inspekcje, wizytacje i wydawane także przy tej okazji obiady bądź kolacje, w których uczestniczył cały korpus oficerski, stwarzały kolejne możliwości do rozwijania kontaktów i osobistego poznawania zaproszonych gości. Uwzględniając fakt, że B. Hutten-Czapski przywiązywał dużą wagę do „posiadania odpowiednich stosunków”, stanowiły one z pewnością niezwykle istotny element jego życia żołnierskiego.

Jako oficer i dobrze prezentujący się jeździec B. Hutten-Czapski często wchodził w skład delegacji pułkowych. W listopadzie 1877 roku eskortował kondukt żałobny z feldmarszałkiem Friedrichem Wranglerem, zaś w listopadzie 1880 roku uczestniczył w poświęceniu pomnika feldmarszałka na placu Lipskim (Leipziger Platz)¹¹³. W styczniu 1890 roku jako dowódca szwadronu 14. heskiego pułku huźarów wchodził w skład delegacji biorącej udział w uroczystościach pogrzebowych dowódcy pułku księcia Amadeusza Aosty¹¹⁴. Nie zawsze były to jednak uroczystości pogrzebowe. Latem 1879 roku wziął udział w uroczystościach zaślubin swojego dowódcy pułkowego księcia Fryderyka Hohenzollerna z księżniczką von Taxis¹¹⁵.

Dobrą pozycję w korpusie oficerskim pomogły zdobyć B. Hutten-Czapskiemu niewątpliwie jego umiejętności. Znajomość przepisów służbowych, stosunków prawnych i politycznych, biegłość w posługiwaniu się językami obcymi oraz w niepisanych ustawach życia towarzyskiego szybko zostały docenione przez współtowarzyszy i stosownie wykorzystane. Wybrano go prezesem sądu honorowego i dyrektorem kasyna oficerskiego¹¹⁶.

Jako żołnierz, którego służba wojskowa wiodła przez różne jednostki był członkiem związków zrzeszających byłych towarzyszy broni, m.in.: Verein ehemaliger Leib-Garde Husaren in Potsdam, Verein ehemaliger Hussaren der Deutschen Armie „Durch!Durch!” in Berlin, Verein ehemaliger Kameraden der Kurhessischen und Nassauischen Regiments in Berlin, Verein ehemaliger Kameraden des 2. Garde-Dräger-Regiments in Berlin, Verein ehemaliger Kameraden des Husaren Regiments nr 14. in Cassel, Verein ehemaliger Leib-Garde-Husaren in Berlin¹¹⁷. B. Hutten-Czapski

¹¹² „Militär Wochenblatt” z dn. 22 marca 1887 r.; BA, N 2126/404; N 2126/343.

¹¹³ BA, N 2126/404; N 2126/343.

¹¹⁴ BA, N 2126/343; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 156.

¹¹⁵ BA, N 2126/404.

¹¹⁶ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 158.

¹¹⁷ BA, N 2126/343.

posiadał także honorowe członkostwo Związku Oficerów w Kassel oraz w Berlinie (odpowiednio od 1890 i 1902 roku)¹¹⁸. Ponadto już od 1871 roku był członkiem Zakonu Niemieckiego (*Deutscher Ritterorden*)¹¹⁹. Deklarację przystąpienia do zakonu złożył już podczas wiedeńskich studiów, w listopadzie 1871 roku. Oficjalnie w poczet rycerzy zakonnych przyjęto go zaledwie kilka dni później. W grudniu 1871 roku uzyskał dokumenty uprawniające go do noszenia Orderu Krzyża Mariańskiego (*Orden Mariener Kreuz*). Aktywnym i płacącym regularnie składki członkiem zakonu pozostawał do sierpnia 1916 roku¹²⁰.

Mimo wielu obowiązków związanych z życiem żołnierskim, codzienną służbą oraz licznie odbywanych w tym czasie podróży B. Hutten-Czapski prowadził bardzo ożywione życie towarzyskie. Stawał się coraz bardziej znany, rozpoznawalny i ustosunkowany. Nie bez znaczenia był niewątpliwie fakt, że osiągał kolejne szczeble awansu, a w jego domu regularnie pojawiały się „pierwsze garnitury polityki niemieckiej”. Pozostając oficerem armii pruskiej, z wielkim zapałem kontynuował rozpoczętą już w czasach studenckich pracę nad nawiązywaniem rozległych kontaktów i „budowaniem swojej pozycji towarzyskiej”. Można pokusić się o stwierdzenie, że załóżki tej pracy, aczkolwiek raczej nieświadomej, pojawiają się już w dzieciństwie, kiedy to poprzez matkę trafiał na niektóre salony berlińskie.

Wiele lat wiernej służby, zarówno wojskowej, jak i państwowej przyniosło B. Hutten-Czapskiemu cały szereg medali i odznaczeń, wśród których znalazły się najwyższe odznaczenia pruskie, innych krajów niemieckich, a także europejskich. Wieloletnie, bliskie kontakty B. Hutten-Czapskiego z dworem włoskim zaowocowały przyznaniem mu czterech stopni Orderu Korony Włoskiej¹²¹. W 1906 roku przyznano mu Wielki Krzyż Komandorski Orderu Zbawiciela¹²², order należący do najstarszych i najważniejszych odznaczeń greckich¹²³, zaś w lipcu 1911 roku Order Królewskiej Korony Rumuńskiej¹²⁴. Ponadto posiadał m.in.: Ernestyński Order Dynastyczny¹²⁵, Krzyż Oficerski Orderu Albrechta¹²⁶, Krzyż Komandorski 2. klasy Orderu Dynastycznego Henryka Lwa oraz Krzyż Kawalerski tegoż Orderu¹²⁷, Krzyż

¹¹⁸ MNK 605c/k. 6 (Dyplomy członka honorowego).

¹¹⁹ *Deutscher Ritterorden* był ostatnim szczątkiem zakonu rycerskiego Krzyżaków. Od 1871 roku działało Stowarzyszenie Mariańskie Zakonu Niemieckiego, tzw. marianie, którzy wspomagali zakon materialnie. Należeli do niego przedstawiciele szlachty austriackiej, często wyżsi oficerowie armii.

¹²⁰ MNK 605d/k. 1 (*Deutscher Ritterorden*).

¹²¹ „*Militär Wochenblatt*” z dn. 26 kwietnia 1890 r.; „*Militär Wochenblatt*” z dn. 17 listopada 1897 r.; BA, N 2126/343; „*Kreuz Zeitung*” z dn. 30 marca 1905 r.; „*Germania*” z dn. 1 kwietnia 1905 r.; BA, N 2126/343; MNK 606s/k. 2 (Dyplomy nadania Orderów Korony Włoskiej).

¹²² BA, N 2126/343; MNK 606t/k. 3 (Dyplom nadania orderu).

¹²³ A. Klenau, *Europäische Orden ab 1700*, München 1978, s. 51.

¹²⁴ MNK 605d/k. 7 (Order Królewskiej Korony Rumuńskiej); „*Deutscher Reichs Anzeiger*” z dn. 18 października 1911 r.

¹²⁵ MNK 605d/k. 2 (Pismo prezydium policji do B. Hutten-Czapskiego, Berlin, dn. 20 lutego 1871 r.).

¹²⁶ „*Dresdener Nachrichten*” z dn. 16 listopada 1897 r.

¹²⁷ „*Militär Wochenblatt*” z dn. 17 lipca 1889 r.; por. BA, N 2126/343; N 2126/344; BA, N 2126/404; MNK 605c/k. 8 (Patent i dyplom nadania).

Kawalerski I kl. Orderu Filipa Wielkodusznego¹²⁸, Krzyż Kawalerski Orderu Korony Wirtemberskiej oraz Krzyża Kawalerski 1. klasy Orderu Zasług Wojskowych Korony Bawarskiej¹²⁹, Wojskowy i Cywilny Order Zasługi Adolfa von Nassau¹³⁰, Order Japoński¹³¹, Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Cywilnej Korony Bawarskiej¹³². Z odznaczeń pruskich na uwagę zasługuje przede wszystkim: Order Orła Czerwonego kolejno czwartej, trzeciej i drugiej klasy (stosownie w latach 1893, 1901, 1910)¹³³, będący drugim najwyższym orderem rycerskim Królestwa Pruskiego, po Orderze Czarnego Orła¹³⁴ oraz Order Pruskiej Korony 2. klasy¹³⁵.

Kolejne odznaczenia, zwłaszcza wojskowe, pojawiły się wraz z powrotem B. Hutten-Czapskiego do czynnej służby w 1914 roku. Uehonorowano go m.in. Krzyżem Oficerskim Saskiego Orderu Albrechta, Krzyżem Zasługi 2. klasy Księstwa Reuss, Krzyżem Oficerskim Bawarskiego Orderu Zasług Wojskowych (Militarnych) oraz Orderem Korony Wirtemberskiej¹³⁶.

Poza orderami i odznaczeniami B. Hutten-Czapski dostąpił godności/prawa używania tytułu *Exellenz*, którą przyznano mu podczas uroczystości *Posener Tag* (zwanych także *Posener Kaisertag*), mających miejsce w sierpniu 1913 roku¹³⁷.

¹²⁸ „Militär Wochenblatt” z dn. 16 grudnia 1891 r.; MNK 605c/k. 9 (Patent orderu nadanego przez Wielkiego Księcia Hesji).

¹²⁹ „Militär Wochenblatt” z dn. 17 listopada 1897 r.; o przyznanych orderach pisała również prasa, por. „Dresdener Nachrichten” z dn. 16 listopada 1897 r.; „General Anzeiger” (Frankfurt a. M.) z dn. 17 listopada 1897 r.; „Leipziger Tageblatt” z dn. 19 listopada 1897 r.; „Dziennik Poznański” z dn. 17 listopada 1897 r.; MNK 605c/k. 15 (patenty przyznania orderów bawarskich).

¹³⁰ BA, N 2126/343, MNK 605c/k. 12 (Patent nadania orderu).

¹³¹ „Deutscher Reichs Anzeiger” z dn. 28 lutego 1913 r.; „Kreuz Zeitung” z dn. 1 marca 1913 r.; „Posener Tageblatt” z dn. 1 marca 1913 r.

¹³² BA, N 2126/343; „Kreuz Zeitung” z dn. 31 grudnia 1913 r.; „Berliner Börsen Zeitung” z dn. 31 grudnia 1913 r.; B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 148.

¹³³ „Militär Wochenblatt” z dn. 6 września 1893 r.; jeszcze we wrześniu hrabia udał się do cesarza podziękować za odznaczenie, por. B. Hutten-Czapski, op. cit., t. I, s. 199; BA, N 2126/404. O przyznaniu tegoż orderu III klasy pisze B. Hutten-Czapski w liście do naczelnego prezesa prowincji poznańskiej R. Bittera, por.: BA, N2126/20 (B. Hutten-Czapski do R. Bittera, Berlin, dn. 25 lutego 1901 r.). Wniosek odnośnie do przyznania B. Hutten-Czapskiemu Orderu Czerwonego Orła 2. klasy pochodzi już z roku 1902, ale order ten przyznano mu dopiero 1910 roku, por.: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Rejencja w Bydgoszczy (dalej: RB), sygn. I/3133. „Königlicher Allgemeine Zeitung” z dn. 21 sierpnia 1910 r.; dokładny opis uroczystości łącznie z podaniem listy odznaczonych podaje także „Berliner Lokal Anzeiger” z dn. 21 sierpnia 1910 r.; MNK 605c/k. 10 (Dyplomy nadania orderu).

¹³⁴ E. Lippe, op. cit., s. 145.

¹³⁵ APB, RB, sygn. I/3173 (Wniosek o przyznanie orderu hr. B. Hutten-Czapskiemu ze Smogulca, Bydgoszcz, 17 czerwca 1902 r.); MNK 606d/k. 3 (Nadanie B. Hutten-Czapskiemu, burgrabiemu Orderu Pruskiej Korony II klasy); „Deutscher Reichs Anzeiger”, z dn. 4 sierpnia 1902 r.; BA, N 2126/20 (R. Bitter do B. Hutten-Czapskiego, Poznań, dn. 4 września 1902 r.).

¹³⁶ BA, N 2126/344; MNK 605c/k. 14 (Patent orderu krzyża oficerskiego); MNK 605c/k. 15 (Patenty przyznania orderów bawarskich); MNK 605c/k. 17 (Dyplom nadania orderu); MNK 606d/k. 9 (Order Korony Bawarskiej).

¹³⁷ Decyzja o przyznaniu tytułu zapadła już w połowie sierpnia 1913 roku, kiedy to rozkazem królewskim z 15 sierpnia 1913 roku zatwierdzono listę osób mających otrzymać odznaczenia przy okazji mających odbyć się w tym roku jesiennych manewrów cesarskich, por.: APB, Rejencja w Bydgoszczy, sygn.

Z kolei styczniu 1917 roku w dniu urodzin cesarskich B. Hutten-Czapski uzyskał od Wilhelma II nominację na królewsko-pruskiego Rzeczywistego Tajnego Radę (*Wirklicher Geheimer Rat*)¹³⁸. Uzyskanie tegoż tytułu traktował jako dowód osobistej łaski ze strony cesarza Wilhelma II oraz formę uznania za jego ofiarną pracę na rzecz państwa niemieckiego¹³⁹.

Hrabia Bogdan Hutten-Czapski wierzył, że lojalność względem państwa pruskiego i sumienne wypełnianie obowiązków obywatelskich będzie dla niego wystarczającą przepustką do zrobienia kariery w wojsku pruskim. Uległ zapewnieniom Wilhelma I, bezwzględnie dążąc do zaspokojenia własnych ambicji i osiągnięcia wysokiego stanowiska w wojsku lub administracji pruskiej. Niestety, zaistniały dwie przeszkody, których nie był w stanie pokonać: narodowość i wyznanie. Dodatkowym elementem wielokrotnie było to, co sam uważał za swój atut, mianowicie rozległe kontakty, zarówno w kręgach politycznych, dyplomatycznych, wojskowych, jak i towarzyskich. Niemniej należy do grona nielicznych Polaków, którym mimo wszystko udało się awansować do w miarę wysokiego stanowiska w armii pruskiej.

I/3173; MNK 606d/k. 8 (Nadanie B. Hutten-Czapskiemu tytułu „Exellecja”). Formalnie tytuł otrzymał podczas wizyty pary cesarskiej w Poznaniu w sierpniu 1913 roku. Wydarzenia poznańskie relacjonowała większość prasy niemieckiej.

¹³⁸ MNK 606e/k. 3 (Patent nominacji Rzeczywistym Tajnym Radcą nadany przez cesarza Wilhelma II); BA, N 2126/303 Wilhelm II (dalej: N 2126/303) (Naczelny Prezes Prowincji Poznańskiej do B. Hutten-Czapskiego, Poznań, dn. 25 stycznia 1917 r.; B. Hutten-Czapski do Wilhelma II, Warszawa, dn. 2 lutego 1917 r.).

¹³⁹ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. II, s. 394.